

Rzeński świt mnie woła,
cykanie zegara,
jeszcze słyszę w sobie
nikły blues kochania,
jeszcze szept rozmyty,
pocałunków ślady
i dotyk na skórze...
ach, ja już się budzę.
Szukam twego ciepła
wszędzie, gdzie być może,
w fałdach prześcieradła,
w breloku na stole,
w niedopitej kawie,
wilgoci ręcznika,
rzuconej koszuli,
twoja nieobecność
tak bardzo mnie boli.
I rękę wyciągam
w pogoni cienia,
i błędzę w tęsknocie
twojego imienia.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

al-szamanka, dodano 27.09.2012 07:36

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.